



You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Między rozwojem a peryferyjnością kapitału ludzkiego - wnioski o mobilności i jakości życia w środowisku lokalnym

Author: Adam Bartoszek, Urszula Swadźba

Citation style: Bartoszek Adam, Swadźba Urszula. (2012). Między rozwojem a peryferyjnością kapitału ludzkiego - wnioski o mobilności i jakości życia w środowisku lokalnym. W: A. Bartoszek, U. Swadźba (red.), "Aktywizacja edukacyjna i zawodowa mieszkańców a jakość życia w miastach peryferyjnych" (S. 295-321). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Adam Bartoszek, Urszula Swadźba

Między rozwojem a peryferyjnością kapitału ludzkiego — wnioski o mobilności i jakości życia w środowisku lokalnym

1. Rozwój zasobów kapitału ludzkiego a kultura lokalna

Funkcjonowanie zasobów ludzkich w miastach peryferyjnych stanowi ważne poznawczo zagadnienie badawcze wtedy, gdy może być ono identyfikowane na poziomie praktycznym. W naszym projekcie badawczym przyjęliśmy dwie perspektywy krzyżowej diagnozy. Pierwsza miała na celu rozpoznanie aktywizacji edukacyjnej oraz mobilności zasobów siły roboczej na rynkach pracy w ujęciu podstawowym. Pytania o historię działań członków gospodarstw domowych uzupełniają oceny praktyk instytucjonalnych. Powiązaliśmy je z drugą perspektywą, czyli analizą poczucia zadowolenia z warunków życia w badanych miastach. Szeroki zestaw czynników składających się na zadowolenie lub brak satysfakcji naszych respondentów z warunków życia w swoim środowisku sumowaliśmy w indeks subiektywnej jakości życia w danym mieście.

Problemem podstawowym, jaki interesuje nas w tej części opracowania, jest pytanie o zróżnicowanie lokalnych kulturowych strategii aktywizowania kapitału ludzkiego, zarówno na poziomie młodego pokolenia, jak i czynników związanych z warunkami życia codziennego w badanych miastach i z doświadczanymi ograniczeniami instytucjonalnymi na lokalnym rynku pracy. Hipotetycznie ta lokalność kulturowych wzorców jest jedną z cech ich peryferyjności, a zarazem wzorce te mogą stanowić czynnik osłabiający mobilność przestrzenną zasobów ludzkich.

Kontekst lokalności został już zaprezentowany w kulturowo-etnograficznej analizie Marka Dziewierskiego. W swoim opracowaniu opisał on postawy osób, które natrafiają na trudności w realizacji własnych aspiracji w przestrzeni rynku pracy i środowiska lokalnego. Czy wnioski z tamtej części analizy można ekstrapolować na doświadczenia zarówno elit lokalnych, jak i głów gospodarstw domowych? Pytanie to wyrazimy w postaci

problemu badawczego. Będziemy też dociekać, czy pomiędzy kulturowymi wymiarami świata lokalnego badanych miast peryferyjnych zachodzą znaczące różnice w rodzinnej mobilizacji kapitału ludzkiego oraz jakie są wspólne doświadczenia mieszkańców małych i średnich miast widoczne w ocenie instytucjonalnych działań służących zapewnianiu im pożądanej jakości życia codziennego. Czy możemy mówić o wspólnych cechach kultury lokalnej, która jest źródłem zarówno sprzyjających, jak i niesprzyjających warunków mobilizacji kapitału ludzkiego do osiągania wartości składających się na poczucie subiektywnej satysfakcji mieszkańców z jakości życia?

2. Rodzinne strategie i wzorce aktywizacji młodego pokolenia

Pierwsze pytanie problemowe dotyczy kształtowania świadomych rodzinnych strategii edukacyjnych oraz podejmowania działań służących aktywizacji zawodowej młodego pokolenia. Wcześniej opisywane dane, charakterystyka decyzji podejmowanych na poziomie gospodarstw domowych i zachowań ich członków, okazują się działaniami mało spójnymi. Możemy definiować je ogólnie jako procesy spontanicznej reprodukcji pozycji zajmowanych przez starszą generację, z wyraźnym ukierunkowaniem na aktywne powiększanie kapitału edukacyjnego. Oznacza to niekwestionowany wzrost aspiracji edukacyjnych młodego pokolenia i realne osiągnięcie wyższych zasobów kwalifikacji ogólnych w stosunku do formalnego poziomu wykształcenia generacji rodziców. Na przykładzie elit lokalnych diagnozowaliśmy strategie przekazywania wzorców młodemu pokoleniu i czerpania z własnych rodzinnych doświadczeń. Nawiązując do rozważań Teresy Rostowskiej, możemy wyróżnić trzy typy systemów rodzinnych, cechujących się odmiennymi strategiami przenikalności z otoczeniem społeczno-kulturowym: systemy otwarte na wymianę informacji i energii z otoczeniem, w których członkostwo jest luźno definiowane, a uczestnicy mają swobodę przechodzenia do innych systemów; systemy zamknięte — działające we własnych, nieprzenikalnych granicach domu, z ograniczeniem swobody decyzji i komunikacji członków; systemy półotwarte — typowe dla większości rodzin, z wyznaczonymi granicami, ale przyjmujące częściowo zewnętrzne normy i częściowo regulujące stosunki swych członków z szerszym otoczeniem¹. Autorka ta przywołuje pojęcie homeostazy rodzinnej, służące do opisu strategii zachowywania rów-

¹ T. ROSTOWSKA: *Małżeństwo, rodzina, praca a jakość życia*. Kraków 2008, s. 47—48.

nowagi pomiędzy dążeniami indywidualnymi a wspólnymi potrzebami członków rodziny w zakresie bezpośredniego i pośredniego zaspokajania swoich potrzeb. Mają one zazwyczaj charakter rodzinnego wsparcia w realizacji ról i zadań rozwojowych². W cytowanym opracowaniu dominuje kontekst psychologiczny, mówi się bowiem o strategiach wsparcia emocjonalnego, dowartościowującego, informacyjnego, instrumentalnego, materialnego i duchowego³. Wsparcie to może się wyrażać w poczuciu zobowiązań normatywnych wobec własnych dzieci. Właśnie wskaźnikowe pytania dotyczące społeczno-kulturowych zobowiązań zadaliśmy przedstawicielom elit lokalnych. Uznaliśmy, że to oni w bardziej świadomy i spójny sposób będą stymulować warunki powodzenia życiowego swoich dzieci. Wyniki ich odpowiedzi prezentujemy w tabeli 1.

TABELA 1. Opinie członków miejskich elit na temat: „Co rodzice powinni zapewnić swoim dzieciom?”

Powinności rodziców	Miasto (%)				Liczba wskazań
	Głogówek	Lubliniec	Nysa	Racibórz	
Wychowanie na uczciwego człowieka	63,8	60,2	56,9	60,2	209
Pomoc w zdobyciu wyższego wykształcenia	53,4	55,1	56,3	55,1	186
Nauczenie zaradności życiowej	41,4	49,0	53,5	49,0	168
Nauczenie dobrego współżycia z ludźmi	43,1	44,9	49,3	44,9	166
Nauczenie obowiązków i solidności	22,4	26,5	22,2	26,5	80
Pomoc w zdobyciu dobrego zawodu	27,6	19,4	19,4	19,4	70
Wychowanie w wierze religijnej	20,7	14,3	11,8	14,3	52
Zapewnienie mieszkania	17,2	14,3	13,2	14,3	50
Odkładanie pieniędzy na usamodzielnienie się	5,2	4,1	4,2	4,1	16
Pomoc w zdobyciu dobrze płatnej posady	0,0	5,1	1,4	5,1	9
Pomoc w założeniu własnej firmy	3,4	4,1	2,1	4,1	9
Przekazanie majątku zapewniającego dobrą pozycję w społeczeństwie	1,7	1,0	2,1	1,0	7
Coś innego	0,0	2,0	2,8	2,0	7
N = liczba respondentów liczona jako 100% dla każdego miasta	58,0	47,0	98,0	144,0	347

UWAGA — w tabeli pismem **półgrubym** zaznaczono różnice w kolejności miejsc wskazywanych czynników w danym mieście.

ŹRÓDŁO: Dane w tej i kolejnych tabelach pochodzą z opracowań własnych Zespołu.

² Ibidem, s. 51—54.

³ Ibidem, s. 59—60.

Najbardziej uderzający wniosek, do jakiego dochodzimy na podstawie rozkładu odpowiedzi na skategoryzowane pytanie, które skierowaliśmy do przedstawicieli elit lokalnych (tabela 1.), dotyczy jednolitości odpowiedzi uzyskanych w każdym z miast. Okazuje się, że kod kulturowy, którym posługują się mieszkańcy świata lokalnego, jest właściwy całej polskiej rzeczywistości społecznej. Co ciekawe, w owym kodzie kulturowym praktycznie nieistotne są różnice pomiędzy osobami deklarującymi polskie, śląskie czy niemieckie korzenie etniczne, a także brak różnic wśród wykazujących swój „znaczący wpływ” lub „słaby wpływ” na sprawy lokalne. Niewielką modyfikację kolejności wskazywanych powinności rodzicielskiego przekazywania wartości i wzorców przynosi natomiast wiek respondentów. Młoda generacja przywiązuje mniejszą wagę do nauczania zaradności życiowej, wychowania w wierze religijnej oraz do odkładania pieniędzy dla dzieci na usamodzielnienie się i do pomocy w zdobyciu dobrego zawodu. Silniej natomiast młodzi liderzy lokalni afirmują: zapewnienie swoim dzieciom mieszkania, nauczanie obowiązkowości oraz sumiennność w wychowaniu na uczciwego człowieka.

Generalnie zobrazowana hierarchia wartości i wzorców obligujących do działań na rzecz swoich dzieci wiąże ten obowiązek z zapewnieniem im moralnego poczucia uczciwości, możliwości zdobycia wyższego wykształcenia, z nauczaniem ich zaradności życiowej i utrzymywania dobrych relacji z ludźmi. Strategie zachowań są więc uwarunkowane podnoszeniem poziomu kapitału edukacyjnego oraz kulturową otwartością na elastyczne relacje społeczno-zawodowe. Normy sprawnościowe i etosowe (obowiązkowość, solidność, wartości religijne, etyka i oszczędność) są afirmowane w dalszej kolejności i przyciągają uwagę co czwartej z badanych osób. Możemy widzieć w takim zestawie kodów wartości i wzorców kulturowych zobowiązań wyraz cech transformacyjnego społeczeństwa polskiego. Wskazywana w wielu opracowaniach kultura polskiego „familizmu” (kojarzona po części z „amoralnym familizmem” z teorii E. Banfielda), opierając się na rodzinnych strategiach realizacji własnych potrzeb i interesów, wyznacza zatem bardzo powszechne wzorce nawiązywania korzystnych relacji w sieciach rodzinno-krewniaczych powiązań⁴. Ilustracją owego familizmu mogą być odpowiedzi członków badanych elit na pytanie, czy, a jeśli tak, to jak często ktoś z krewnych lub znajomych prosi o pomoc w znalezieniu pracy dla bliskiej im osoby. Wyniki ogólne zawiera tabela 2.

⁴ A. MISZAŁSKA: *Erozja więzi społecznej w III RP*. W: *Obszary ładu i anormii. Konsekwencje i kierunki polskich przemian*. Red. A. MISZAŁSKA, A. PIOTROWSKI. Łódź 2006, s. 159. Jak trafnie zauważa autorka: „[...] siła i ranga rodziny jest zwykle proporcjonalna do słabości przestrzeni publicznej” — *ibidem*.

TABELA 2. Jak często ktoś z krewnych lub znajomych prosi o pomoc w znalezieniu pracy dla bliskiej mu osoby (%)

Deklaracje członków elit	Miasto				Ogółem
	Głogówek	Lubliniec	Racibórz	Nysa	
Nigdy	13,8	8,0	8,3	12,7	10,5
Bardzo rzadko	34,5	24,0	21,5	16,7	22,6
Rzadko	24,1	26,0	34,0	28,4	27,9
Często	19,0	32,0	26,4	27,5	26,3
Bardzo często	6,9	6,0	9,0	10,8	8,8
Brak odpowiedzi	1,7	4,0	0,7	3,9	2,3

Dane zestawione w tabeli 2. nie wykazują znaczących statystycznie różnicowań pomiędzy wskazanymi miastami. Oznacza to powszechność zaobserwowanych tendencji, tylko bowiem około 10,0% członków elit lokalnych nie jest absorbowanych prośbami o wsparcie krewniaków i znajomych przy poszukiwaniu zatrudnienia, natomiast do 1/3 z nich często lub bardzo często kierowane są takie prośby. Jest ich względnie mało w najmniejszym mieście, w którym wymiennosc pozycji zawodowych na lokalnym rynku będzie zapewne mniejsza. Ogólnie jednak familiaryzm wraz z klientelizmem politycznym znacząco określają klimat lokalnych powiązań społecznych⁵. Merytokratyczne kompetencje nie stanowią w układzie lokalnym głównego regulatora szans na zdobycie atrakcyjnego zatrudnienia. Opieranie szans sukcesu materialnego na zdobytym wykształceniu i wiedzy oraz umiejętnościach to podstawowe zasady merytokracji⁶. Zarządzanie kapitałem ludzkim rozumiane jako wynagradzanie za zdolności oraz inwestycje we własny rozwój ma gwarantować, że zawsze „na właściwym miejscu będzie właściwy człowiek”. Jak wskazuje Henryk Domański, w okresie polskiej transformacji przywrócona została dość wyraźna zależność między pozycją zawodową i poziomem wykształcenia⁷.

⁵ Jak wskazuje A. Barczykowska, w środowisku wielkomiejskim amoralny familizm jest postawą jeszcze silniej obecną, a kategoria dobra wspólnego staje się często kategorią abstrakcyjną. Zob. A. BARCZYKOWSKA: *Zróżnicowanie kapitału społecznego w środowisku wielkomiejskim*. W: *Kapitał społeczny a nierówności — kumulacja i redystrybucja*. Red. K. MARZEC-HOLKA. Bydgoszcz 2009, s. 187.

⁶ H. DOMAŃSKI: *Struktura społeczna*. Warszawa 2004, s. 227. O wzroście merytokratycznej korelacji wykształcenia z dochodami świadczą dane, jakie zamieszcza: K. ZAGÓRSKI: *Dochody, ubóstwo, zamożność i nierówności w przestrzeni społeczno-geograficznej*. W: K. ZAGÓRSKI, G. GORZELAK, B. JAŁOWIECKI: *Zróżnicowania warunków życia. Polskie rodziny i społeczności lokalne*. Warszawa 2009, s. 43—45.

⁷ H. DOMAŃSKI, B.W. MACH, D. PRZYBYSZ: *Pochodzenie społeczne — wykształcenie — zawód: ruchliwość społeczna w Polsce w latach 1982—2006*. W: *Zmiany stratyfikacji społecznej w Polsce*. Red. H. DOMAŃSKI. Warszawa 2008, s. 107.

Jednak kryteria rekrutacji, szczególnie w środowisku lokalnym, są określone relacjami opartymi na nieformalnym wiążącym kapitale społecznym.

Opisany stan rzeczy, zdaniem Marka Ziółkowskiego, prowadzi do rozchwiania systemów normatywnych za pomocą „częściowego utowarowienia stosunków społecznych” oraz jednoczesnego funkcjonowania resentymentów „solidarności roszczeniowej”, które są powodem rozmycia norm oraz niejednoznaczności działań służących obiektywizacji kryteriów sukcesu życiowego i stabilności systemów wartości⁸.

Nasze badania potwierdzają, że jako powinność wobec dzieci odczuwa się konieczność nauczania ich umiejętności regulujących nieformalne stosunki międzyosobowe (uczciwość, zaradność, dobre współżycie). Umiejętności te stanowią kapitał kulturowego pragmatyzmu i otwartości na osobowe powiązania w sieciach wsparcia społecznego. Ta otwartość na nieformalną wymianę świadczeń wciąż jest ważną cechą polskiego społeczeństwa transformacyjnego. Obierane strategie rodzinne nie są jednak zdominowane przez prowadzone wspólnie i konsekwentnie działania wszystkich członków rodziny na rzecz swojego młodego beneficjenta. W praktyce troska o jakość życia młodego pokolenia realizowana jest spontanicznie przez członków elit lokalnych w rodzinie otwartej na zewnętrzne wpływy i szanse. Nawet jeżeli założymy, że istnieje przewaga półotwartego systemu funkcjonowania rodzin w badanych gospodarstwach domowych, znajdujemy głównie świadectwa indywidualizmu w dokonywaniu swoich wyborów edukacyjnych oraz zawodowych. Przyjrzyjmy się raz jeszcze przedstawicielom elit i zapytajmy, w jakim stopniu realizują oni rodzinne wzorce sukcesu. Czy w swoich kręgach rodzinnych znają oni osobę lub osoby, które można uważać za wzór do naśladowania ze względu na sukces w określonych dziedzinach? Uzyskane wskazania przedstawiamy w kolejnej tabeli.

W ocenie wyników zawartych w tabeli 3. chcemy zaakcentować pierwszy wniosek ogólny. Najbardziej wyraziste są wskazania na posiadanie rodzinnych wzorów w Lublińcu, czyli mieście o zdecydowanie najbardziej stabilnej strukturze rodzinnego zakorzenienia. Stabilność międzypokoleniowa rodzin zamieszkujących lokalne środowiska sprzyja większemu od innych kontaktowi z krewnymi odnoszącymi sukcesy w swoim zawodzie, w zdobywaniu wysokiej pozycji społecznej i w prowadzeniu działalności politycznej oraz społecznej. Natomiast małomiasteczkowa rzeczywistość (Głogówek) utrudnia osiąganie sukcesów w działalności na niwie intelektualnej, artystycznej i politycznej, ale

⁸ M. ZIÓŁKOWSKI: *Utowarowienie stosunków społecznych a rozchwianie systemów wartości we współczesnej Polsce*. W: *Obszary ładu i anonii...*, s. 25—40.

zwiększa kontakt elit z osobami odnoszącymi sukcesy w prywatnym (rodzinnym) biznesie.

TABELA 3. Wzory rodzinnego sukcesu wśród elit lokalnych (%)

Rodzinne wzory do naśladowania ze względu na:	Głogówek	Lubliniec	Racibórz	Nysa
Sukces w swoim zawodzie	64,3	73,3	66,2	74,0
Sukces w zachowaniu godnej postawy moralnej	60,3	65,9	65,7	70,8
Sukces w prywatnym biznesie	60,7	53,3	43,7	54,2
Sukces materialny	52,6	52,2	49,7	50,0
Zdolności do kierowania innymi ludźmi	50,0	53,3	58,0	50,5
Zdobytą wysoką pozycję społeczną	44,6	57,8	48,3	31,3
Sukces w działalności społecznej	31,6	41,3	36,6	34,7
Sukces w działalności intelektualnej lub naukowej	30,4	47,8	42,0	40,4
Sukces w twórczości artystycznej	8,9	20,0	27,7	19,4
Sukces w działalności politycznej	5,4	22,2	13,5	9,6

Przekazywanie wzorców rodzinnego sukcesu oznacza w praktyce kontynuowanie działalności w dziedzinach, w których z powodzeniem funkcjonowali przedstawiciele poprzedniego pokolenia. W przypadku członków badanych elit lokalnych staraliśmy się zweryfikować to założenie liczbą wskazań na siebie samego jako ewentualny wzór do naśladowania dla bliskich ze swoich rodzin. Tak postawione pytanie zaowocowało wynikami, które prezentujemy w tabeli 4. Należy jednak wcześniej dodać, że badani wskazywali różne dziedziny swoich wzorcowych sukcesów, co w szczegółowej analizie pozwoliło ustalić deklarowanie siebie jako ewentualnego wzorca dla innych krewnych ogółem przez 71,3% respondentów ze środowiska elit lokalnych (najwięcej w Raciborzu 74,3%, w Nysie 72,5%, a wyraźnie mniej w małych miastach: 69,0% w Głogówku i 62,0% w Lublińcu). Małe miasta osłabiają zatem poczucie wzorcowych osiągnięć w aktualnie realizowanej działalności. Ponadto im młodszy wiek badanego lidera lokalnych społeczności, tym mniejsza częstość wskazań na siebie jako wzorzec sukcesu (silna współzależność korelacyjna V Cramera = 0,435). Znacząco statystycznie różnicuje je również pochodzenie z rodzin polskich (75,4%), w przeciwieństwie do rodzin o korzeniach śląskich i niemieckich (po 65,2%). Płeć nie różnicuje tych deklaracji, ale wykształcenie częściowo tak (chętniej uznają się za wzorce sukcesu członkowie elit z wykształceniem zasadniczym zawodowym i pomaturalnym, niż z wyższym). Oto szczegółowy wykaz wskazywanych dziedzin, w których badani uważają siebie za przykłady znaczących sukcesów:

TABELA 4. Uznawanie samego siebie za wzór sukcesu wśród elit lokalnych (%)

Sam może być wzorem dla swoich bliskich ze względu na:	Głogówek	Lubliniec	Racibórz	Nysa
Sukces w zachowaniu godnej postawy moralnej	43,1	22,0	44,4	43,1
Sukces w swoim zawodzie	24,1	26,0	38,9	39,2
Zdolności do kierowania innymi ludźmi	19,0	16,0	25,7	16,7
Sukces w działalności społecznej	6,9	26,0	14,5	19,6
Sukces w prywatnym biznesie	22,4	4,0	5,6	6,9
Zdobytą wysoką pozycję społeczną	10,3	12,0	11,1	6,9
Sukces w działalności intelektualnej lub naukowej	3,4	8,0	11,8	9,8
Sukces materialny	8,6	8,0	10,4	6,9
Sukces w twórczości artystycznej	3,4	2,0	6,3	2,9
Sukces w działalności politycznej	0,0	4,0	1,4	2,0
Brak wskazań na wzorcowe sukcesy — („raczej nie” i „nie wie”)	31,0	32,0	24,3	22,5

Okazuje się, że najpowszechniej realizowanym, chociaż przez mniej niż połowę badanych, wzorcem jest „sukces w zachowaniu godnej postawy moralnej”. Mniejszy odsetek osób z kręgu elit lokalnych przyznaje się do wzorcowych osiągnięć w swoim zawodzie, a jeszcze mniejszy w kierowaniu innymi ludźmi. Wyraźnie widać, że nie ma równowagi między doświadczeniem rodzinnych wzorów sukcesu a realizowaniem ich przez siebie samego. Mniej osób realizuje rodzinne wzorce, niż dostrzega je w swoim familijnym środowisku. Sprawdziliśmy na trzech przykładach korelacje szczegółowe. Najsilniej powielane są wzory sukcesu w działalności społecznej; praktycznie wszyscy, którzy mieli takie wzorce w swojej rodzinie kontynuują je z powodzeniem we własnej aktywności. Rodzinny wzór sukcesu moralnego łączy z własnym sukcesem materialnym zaledwie 26,0% z tej części badanych elit, a prawie 51,0% z nich z własnym wzorcowym prezentowaniem wartości moralnych i zaledwie 12,0% z osiągnięciem wzorcowych sukcesów w działalności społecznej. Rodzinne wzorce sukcesu materialnego powieliła 28,0% respondentów deklarujących własne osiągnięcia w tym zakresie przy wiązaniu go z własnym wzorcowym sukcesem moralnym przez 43,0% z nich oraz 14,0% osiągających sukcesy w działalności społecznej. Natomiast trzeci rodzinny wzór „sukcesów w działalności społecznej” reprezentowany przez któregoś z członków rodziny deklarowało 47,0% osób z elit odnoszących sukcesy w zakresie „godnej postawy moralnej”, 35,0% deklarujących sukcesy materialne oraz 13,0% osiągających własne sukcesy w działalności społecznej.

Wnioski z naszej analizy są dość czytelne. Otóż nie ma w badanej zbiorowości żadnego wyraźnego związku między wzorcami sukcesu

funkcjonującymi w rodzinach a osiągnięciami następnego pokolenia. Okazuje się, że ani aktywność społeczna, ani sukces materialny nie są kontynuowane przez istotną część następującego pokolenia. Nieco wyraźniejszy jest związek między wzorami a kontynuatorami godnej postawy moralnej, ale i ona nie jest żadnym trwałym źródłem ani podstawą międzygeneracyjnych strategii sukcesu. Zatem otwartość struktur rodzinnych na indywidualne, spontaniczne i pragmatyczne strategie adaptacyjne jest powszechnikiem kulturowym w badanej przestrzeni społecznej. Nie wydają się one być szczególnie odmienne od praktyk występujących w dużych aglomeracjach miejskich. Migrujący do nich, jako centrów regionalnych, lub poza nie reprezentanci lokalnych światów peryferycznych szukają tych samych szans, a ich głównym limitem jest dystans materialny i przestrzenny, jaki muszą pokonać, budując swoje indywidualne kompetencje rynkowe. W przypadku, gdy nie przewidują oni odniesienia sukcesu na zewnątrz, mogą podejmować aktywność w strukturze pierwotnego zakorzenienia, oferującego im dość stabilne oparcie dla życiowej aktywności. Czy można wskazać jakieś szczególne powody zakorzenienia się w świecie lokalnym osób pozytywnie lub negatywnie oceniających jakość warunków życia w swoim mieście? Tę kwestię rozważymy w następnym punkcie.

3. Warunki życia w mieście jako czynnik zakorzenienia i migracji

Doświadczenie warunków życia codziennego należy interpretować jako społecznie regulowaną praktykę. Za taką tezę zdają się przemawiać wskazania z różnych badań, realizowanych przez wiele zespołów zajmujących się waloryzacją przestrzeni miejskich. W badaniach dotyczących kapitałów społecznych warunki życia w małych miastach związane są z siłą tożsamości zakorzenionej w środowisku, które redukuje niepewność. Piszą o tym Cezary Trutkowski i Sławomir Mandes, zauważając obecność silnego przywiązania do lokalnej zbiorowości oraz wysokiego stopnia zadowolenia z zamieszkiwania w swoim małym mieście⁹. Zadowoleniu ze swojego życia w małym mieście towarzyszy negatywna postawa wobec instytucji władzy lokalnej i osób pełniących funkcje publiczne. Wspomniani autorzy formułują tezę o istnieniu bardzo silnej normy „wykluczającej prywatności”, która oznacza stosowanie zasady

⁹ C. TRUTKOWSKI, S. MANDES: *Kapitał społeczny w małych miastach*. Warszawa 2005, s. 248, 263.

nieufności w stosunku do obcych i niewchodzenia z nimi w osobiste relacje. Taka postawa skutkuje zamykaniem się w prywatności definowanej jako przestrzeń, w której chronione jest dobro własnej rodziny i usprawiedliwiane podejmowanie społecznych działań wobec innych¹⁰. Trzeba uznać, że tu także tkwią czynniki indywidualizujące zachowania w przestrzeni zbiorowej, która tylko pozornie jest przestrzenią wspólnie podzielaną i doświadczaną. Jednak to doświadczanie ma tak naprawdę indywidualistyczny, egocentryczny charakter, a z takiego punktu widzenia postrzeganie otoczenia jako nieżyczliwego i niesprzyjającego, a nawet zagrażającego, będzie spontanicznym podejściem.

Wśród wartości trudno realizowalnych na wielu lokalnych rynkach zatrudnienia jest znalezienie dobrej pracy. Jej brak silnie rzutuje na oceny warunków życia w przestrzeni lokalnej i stanowi główny czynnik „wypychający”¹¹ migrantów z miejsca zamieszkania. Na egzystencjalne uwarunkowania migracji młodzieży z lokalnych środowisk zwraca uwagę Urszula Swadźba, pisząc, że „decyzje o migracji podejmuje ta młodzież, która w swoim odczuciu nie znajduje odpowiednich warunków do życia ani odpowiedniej pracy”, a jednocześnie korzysta z „istniejących sieci migranckich. Do najważniejszych należą te rodzinne. Wypychają one młode pokolenie z kraju [...] dają potencjalnemu migrantowi wiedzę o danym kraju i oferują pomoc w początkowym okresie urzędowania się w nim”¹².

Problem oceny jakościowej warunków życia w mieście przez mieszkańców zależy również od dynamiki ich potrzeb, od poziomu wspólnotowości rodzinnej i od dostępnej sieci powiązań zewnętrznych, tworzących nowe przestrzenie odniesienia oraz od zaangażowania obywatelskiego w aktywne kreowanie owej jakości. Najnowsze badania wskazują, że o poziomie zadowolenia w warunkach obiektywnego wzrostu dobrobytu nie rozstrzyga poziom materialnej satysfakcji. Dla analizy poczucia jakości życia szczególnie ważne są zastrzeżenia wyrażone na przykład przez Krzysztofa Zagórskiego¹³. Stwierdza on, że poziom dochodów w znaczącym stopniu

¹⁰ Ibidem, s. 175.

¹¹ Jest to określenie użyte przez Paulinę Trevenę, która wskazuje czynniki aktywujące decyzje o wyjazdach migracyjnych (mówi również o czynnikach „przyciągających”, czyli przeszkodach pośrednich oraz czynnikach osobistych migracji). Zob. P. TREVENA: *Degradacja czy poszukiwanie niezależności? Proces podejmowania decyzji migracyjnych przez wykształconych Polaków wykonujących pracę niewykwalifikowaną w Londynie*. W: *Społeczności lokalne: postawy migracyjne młodych Polaków*. Red. A. ŚLIZ. Opole 2008, s. 29.

¹² U. SWADŹBA: *Strategie migracyjne młodzieży pogranicza kulturowego*. W: *Społeczności lokalne...*, s. 94.

¹³ K. ZAGÓRSKI: *Dochody, ubóstwo, zamożność i nierówności w przestrzeni społeczno-geograficznej*. W: K. ZAGÓRSKI, G. GORZELAK, B. JAŁOWIECKI: *Zróźnicowania warunków...*, s. 75–76.

określa zadowolenie z materialnych warunków bytu, jednak dzieje się tak przede wszystkim w kategoriach osób o niższych dochodach, natomiast u osób z najwyższymi dochodami zadowolenie z życia określają silniej inne czynniki¹⁴. Zatem satysfakcja z materialnej strony bytu (niekoniecznie rozumianej jako uzyskiwanie wysokich dochodów) stanowi tylko wstępny, niezbędny warunek odczuwania zadowolenia z warunków życia w mieście. Ważne jest zestawienie wielu czynników, które w różnym stopniu będą współorganizować zadowolenie mieszkańca z życia w danym mieście.

W rozdziale autorstwa Adama Bartosza przedstawione zostało ogólne porównanie kilkunastu czynników traktowanych przez nas jako wskaźniki subiektywnego indeksu jakości życia mieszkańców w warunkach średnich i małych miast. Generalne spostrzeżenia z tej analizy mówią o bardzo zbliżonych tendencjach w każdym z porównywanych miast. Niezależnie od omówionych już różnic pomiędzy nimi, badane miasta zdają się w mniej więcej podobnym stopniu zabezpieczać funkcjonalne potrzeby swoich populacji. W ocenie warunków życia to jednak różnice jakościowe wydają się ważniejsze od różnic ilościowych. Skalowanie jakości życia za pomocą zaproponowanego przez nas indeksu ma jedynie walor ogólnoinformacyjny. Diagnoza szczegółowa powinna brać pod uwagę więcej czynników.

Z punktu widzenia szans życiowych elementem wspomnianej diagnozy powinna być ocena szans młodzieży na rozwój edukacyjny i zawodowy. Przypomnijmy opinie mieszkańców na temat perspektyw dla młodych ludzi stwarzanych przez ich miasto, które są najkorzystniejsze w Lublińcu oraz w Raciborzu. Interesujące jest to, że zarówno indeks oceny jakości życia w mieście, jak i perspektyw stwarzanych przez miasto dla młodzieży są najmniej korzystne, a zarazem bardzo zbliżone, w pasywnie funkcjonującym małym Głogówku oraz w średniej wielkości dynamicznej Nysie. Największy odsetek osób negatywnie oceniających szanse dla młodych ludzi odnotowaliśmy właśnie w Nysie — jest ich tam aż 29,3%. Mamy zarazem do czynienia z ambiwalencją odczuć właśnie wśród mieszkańców Nysy, bo jednocześnie wyższy niż w Głogówku jest tu odsetek wskazań pozytywnych. Ogółem jednak oceny ich ciążą wyraźnie ku opiniom negatywnym. Jak piszą Teresa Sołdra-Gwiżdż i Olgierd Gwiżdż: „Opolski rynek pracy należy określić jako „rynek pomocniczego pracownika”. Jest to rynek ubogi, jeśli chodzi o zróżnicowane i ciekawe oferty pracy związane z nowymi technologiami, naukami technicznymi i społecznymi. Taka sytuacja ma niewątpliwie związek z jego głębokością, czyli stosunkowo

¹⁴ K. Zagórski stwierdza, że „[l]udzie wykształceni czerpią radość z życia w większym stopniu, z większej liczby czynników niż tylko materialne, wśród których samo wykształcenie, wiążące się z poziomem intelektualnym, odgrywa niepoślednią rolę” — ibidem, s. 81.

ograniczoną liczbą i strukturą branż, które na nim działają, co sprzyja odpływowi kapitału ludzkiego do regionów ościennych lub za granicę. W regionie opolskim jest również najmniej ofert pracy dla osób z wyższym wykształceniem w porównaniu z innymi regionami w kraju”¹⁵.

Takie wyniki mogą świadczyć jednak nie tyle o dobrym klimacie do zamieszkiwania w danym mieście, ile o wyższym poziomie aspiracji rodaków z większych miast. Chętniej godzą się oni na dążenia swoich dzieci do zamieszkiwania poza rodzinnym miastem, na poszukiwanie przez nich większych ośrodków miejskich jako miejsca swojej aktywności zawodowej i życiowej. Taka motywacja widoczna jest przez pryzmat opinii elit, które już bardziej optymistycznie oceniają szanse dla młodych. Optymizm pod tym względem jest największy w Lublińcu, a następnie w Nysie, słabiej natomiast szanse młodzieży oceniane są przez elity Raciborza oraz Głogówka. Dynamiczne centrum, jakim jest Wrocław, w naturalny sposób przyciągający zdolną młodzież z Nysy, staje się znaczącym markerem szans życiowych dla dobrze sytuowanej i wykształconej części zasobów ludzkich tego ostatniego miasta.

Młodzi raciborzanie mają mniej korzystne położenie w przestrzeni wyznaczonej osią centrum — peryferie. Aglomeracja górnośląska nie jest jednoznacznym obiektem aspiracji dla młodego pokolenia z Raciborza. Względnie korzystne endogeniczne strategie rozwojowe są jednak zawężone do imitacyjnych procesów rewitalizacji tego przemysłowego i edukacyjnego subcentrum, co prowadzi do rozbudowy jego funkcji półperyferyjnych. Jednak Racibórz, rozwijając swoje zasoby ludzkie, zdynamizował także rozwój wielkopowierzchniowych sieci handlowych oraz lokalną produkcję i usługi rynkowe.

W przypadku Nysy mieliśmy również do czynienia ze znacznie bardziej wyrazistymi kontrowersjami rozwojowymi, które koncentrowały się wokół projektu zbudowania nowoczesnej galerii handlowej. Lokalni kupcy i elity drobnego biznesu oprotestowały decyzję zarządu miasta dotyczącą budowy wielkopowierzchniowego centrum handlowego w Nysie. Protestujący w tej sprawie przedsiębiorcy zrzeszeni w Nyskiej Izbie Gospodarczej reprezentują interesy zagrożonych kupców i pracowników handlu¹⁶. W proteście przeciwnym ich stanowisku zorganizowała się zbiorowość mieszkańców, popierających decyzje władz miejskich.

¹⁵ T. SOEDRA-GWIŹDŹ, O. GWIŹDŹ: *Zamiary migracyjne młodzieży Opolszczyzny. (Rozważania na podstawie badań empirycznych)*. W: *Społeczności lokalne...*, s. 158.

¹⁶ *Spór kupców z mieszkańcami o galerię handlową z argumentacją podpisaną przez 1 500 mieszkańców Nysy*. „Nowa Gazeta Opolska”, 16 stycznia 2008. Dostępne w Internecie: www.nto.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20080116/POWIAT02/757434930; zob. ibidem: *Kupcy nie chcą nowej galerii handlowej. Rozmowa z Piotrem Liniewskim, wiceprezesem Nyskiej Izby Gospodarczej*.

Ten spór był m.in. wyrazem podziałów w elitach miejskich w sprawie kierunków rozwoju Nysy. Blokowanie budowy centrum handlowego (nieskuteczne, jak się okazało w 2009 roku) można uznać za przejaw skłonności części elit lokalnych do podtrzymania peryferyzacji systemu handlu i preferowania endogennego rozwoju. W Raciborzu, wzorując się na dynamicznej strategii sąsiedniego Rybnika, władze dość chętnie reagowały na propozycje inwestorów z takich sieci handlowych jak Carrefour, Auchan, Billa. W rezultacie dostęp do sieci handlowych i możliwości robienia codziennych zakupów są tu oceniane stosunkowo najlepiej. Nysa zyskuje nad Raciborzem przewagę w polityce rozwoju lokalnej turystyki, edukacji oraz w wykorzystywaniu funduszy unijnych na rzecz aktywizacji rynku pracy i tworzenia nowych miejsc zatrudnienia.

Lubliniec jako mniejsze miasto posiada supermarkety Carrefour i Kaufland, ale zainwestowano tam także w budowę nowego targowiska miejskiego. Główne przedsięwzięcia realizowane w ostatnich latach w Lublińcu skoncentrowane są na rozbudowie infrastruktury (obwodnica miejska, modernizacja ulic, ścieżki rowerowe, nowe boiska i place zabaw oraz rozbudowa i unowocześnianie kanalizacji miejskiej). Aktywizacja edukacyjna miasta wiązana jest z poprawą jakości nauczania w miejscowych szkołach, ze szczególnym celem zwiększenia ich oferty w zakresie nauczania języków obcych¹⁷. Miasto pozyskuje na te cele dość aktywnie dotacje z funduszy operacyjnych Unii Europejskiej. Częściowo działania te znalazły swoje odzwierciedlenie w lepszych ocenach warunków życia wyrażonych przez mieszkańców.

Analizując strategie rozwoju porównywanych miast, musimy zauważyć, że to Nysę cechuje wyraźna dynamizacja inwestycji w kapitał ludzki młodego pokolenia. Najbardziej widoczna jest ona w przypadku promocji i oferty edukacyjnej PWSZ, zawierającej nowe kierunki kształcenia¹⁸. Na oficjalnej stronie internetowej miasta możemy przeczytać: „Państwo-wa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nysie otrzymuje środki z Gminy Nysa z przeznaczeniem na realizację programu pn. „Tylko w Nysie za darmo studiujesz, za darmo mieszkasz”, z których wypłacane są stypendia mieszkaniowe studentom pierwszego roku studiów stacjonarnych. W czasie realizacji programu znacząco wzrosła ilość studentów podejmujących studia spoza województwa opolskiego. W 2006 roku (przed rozpoczęciem programu) około 30,0% studentów wywodziło się spoza naszego woje-

¹⁷ Źródło: www.lubliniec.pl.

¹⁸ Po raz pierwszy przyjmowani będą studenci na kierunki: bezpieczeństwo wewnętrzne, dziennikarstwo i komunikacja społeczna, kierunek rolnictwo, specjalności: agroturystyka, rolnictwo ekologiczne, a także specjalność zabezpieczenie społeczne na kierunku finanse i rachunkowość.

wództwa. Obecnie wskaźnik ten wynosi 43%”¹⁹. Ustaliliśmy, że pomimo innowacyjności działań władz miejskich Nysy oraz mniej wyrazistych, ale również aktywnych, działań w Raciborzu i Lublińcu, co czwarta zapytana głowa gospodarstwa domowego (25,8%) nie chce, aby jej dziecko mieszało na stałe w swoim rodzinnym mieście.

Czynnikiem decydującym o akceptacji potencjalnej strategii emigracji na stałe są wyższe aspiracje mieszkańców dużych miast. Szczególnie wyraża się to w postawach członków ich elit, dążących do aktywizowania na zewnątrz karier życiowych swoich dzieci. Jest to jednak czynnik powiązany z poziomem stabilizacji kapitału ludzkiego w środowisku zamieszkania. Efekt zakorzenienia wcześniejszych pokoleń w swoim mieście (tak jak w przypadku społeczności Lublińca) prowadzi do bardziej pozytywnej oceny szans stwarzanych przez miasto młodym ludziom i zwiększa liczbę osób oczekujących, aby ich dzieci mieszały w nim na stałe. W Lublińcu aż 60,2% zamieszkuje od urodzenia, co oznacza dwukrotny wzrost odsetka przywiązanych do swojego miasta. Kolejnym takim czynnikiem, który zwiększa poczucie więzi ze swoim miastem jest czas zamieszkiwania.

Jednak wiek respondentów nie koreluje jednoznacznie z opiniami na temat stwarzania przez ich miasto dobrych perspektyw młodemu pokoleniu oraz bycia przez nie oczekiwanym miejscem do życia dla własnych dzieci. Najczęściej za złe perspektywy dla młodego pokolenia w swoim mieście uważają badani z Głogówka, gdzie jedynie 45,5% osób w wieku 18–24 lat ma opinię raczej pozytywną, natomiast już o kilka lat starsi (25–29) w aż 57,9% oceniają je raczej negatywnie. Starsi mieszkańcy mają różne opinie z przewagą raczej negatywnych, szczególnie wśród 60- i więcej latków. Najczęściej za złe uznają perspektywy dla młodego pokolenia badani z Lublińca, gdzie niezależnie od wieku taka opinia przeważa nad zdaniem osób oceniających te perspektywy pozytywnie.

W przypadku Nysy negatywna opinia wyraźnie wzrasta wraz z wiekiem badanych. Najwięcej pozytywnych głosów odnotowaliśmy w kategorii wiekowej 18–24 lata, a następnie w kategorii 25–29 lat, a po 30. roku życia oceny te są coraz rzadsze. Racibórz natomiast ma stosunkowo najwięcej krytycznych opinii wśród średniego pokolenia, poczynając od 25-latków, aż po osoby w grupie wiekowej 40–49 lat. Ogółem w tym mieście: im starsi mieszkańcy, tym częściej negatywnie oceniają oni perspektywy stwarzane przez miasto młodzieży. Napięcie, jakie wynika z odczuć, że miasto nie jest najlepszym miejscem do realizacji przez mło-

¹⁹ Źródło: http://um.nysa.pl/_portal/news/12753971804c05043cd395e/Tylko_w_Nysie_zadarmo_studiujesz%2Cza_darmo_mieszkasz.html.

dzień jej marzeń o życiu na wysokim poziomie nie musi jednoznacznie wiązać się z planami migracyjnymi. Jest ono jednak silną motywacją do wyjazdu.

Na pytanie o planowanie wyjazdu za granicę na stałe najwięcej osób odpowiedziało pozytywnie w Nysie, następnie w Głogówku, a najmniej w Raciborzu. Przypominamy, że w opinii elit lokalnych również Nysa i Głogówek uznane były za miasta o najmniej perspektywicznych warunkach dla młodych ludzi, co wiązało się z większą akceptacją ich wyjazdów za granicę. Również subiektywna ocena przez elity aktualnej skali wyjazdów za granicę wskazuje na Głogówek oraz Nysę jako miasta wyraźnie przewyższające dwa pozostałe pod tym względem. W Głogówku wyjazdy za granicę są częste i zdarzają się w co trzeciej rodzinie badanego lidera lokalnego. Tylko w tym ostatnim mieście szanse na znalezienie dobrej pracy przez osobę powracającą z zagranicy są uważane za duże, a jako nikłe ocenia się je w Nysie oraz w Raciborzu.

4. Czynniki sukcesu a ukierunkowanie na rozwój w środowisku lokalnym

W tej części opracowania skonfrontujemy dwa kontekstowe zestawy postaw wobec szans życiowych, jakie przyjmują mieszkańcy lokalnych mezo światów. Ukierunkowanie działań jednostki na przyszłość można analizować w różnych aspektach. Pozostaniemy przy głównym, poruszonemu już wątku, czyli szansach na zrobienie kariery lub odniesienia sukcesu przez młode, ambitne osoby. Rozszerzając nieco takie ujęcie, zapytaliśmy członków badanych elit o ich opinie w sprawie czynników, które w warunkach ich miasta decydują o sukcesie w dążeniu do kariery lub wysokiej pozycji społecznej. Odpowiedzi na te pytania zawiera tabela 5.

Drugim kontekstowym spojrzeniem będzie analiza odpowiedzi respondentów z III etapu badań jakościowych, którym postawiliśmy pytanie oparte na skali Cantrila. Wymaga ona oceny zadowolenia z warunków życia na 11-stopniowej skali w trzech punktach czasowych: w teraźniejszości, 5 lat temu oraz spodziewanego stanu za 5 lat. Taka metodyka badań ma charakter testu projekcyjnego i pozwoli nam określić typ myślenia o swoim życiu na skali temporalnej.

Przedstawmy zatem owe dwie różne wizje szans: pierwszą, widzianą normatywnymi i pragmatycznymi oczyma elit miejskich, i drugą, w perspektywie międzygeneracyjnej (młodzi z przedziału wiekowego 18–39 lat

versus średnia generacja 40—59 lat), zawierającą opinie przeciętnych mieszkańców borykających się z trudnościami codziennego życia.

Oto odpowiedzi przedstawicieli elit z badanych miast.

TABELA 5. Czynniki decydujące o sukcesie w dążeniu do kariery zawodowej lub wysokiej pozycji społecznej w warunkach własnego miasta według członków elit lokalnych

Czynniki sukcesu	Miasto (%)				Ogółem (N)
	Głogówek	Lubliniec	Racibórz	Nysa	
Poziom zdobytego wykształcenia	51,7	51,1	49,3	53,1	176
Zdobycie wpływowych kontaktów i stanowisk	37,9	36,2	40,1	44,9	140
Posiadane zdolności i cechy osobowości	39,7	31,9	43,7	36,7	136
Pielęgnowane znajomości	36,2	44,7	39,4	33,7	131
Zdecydowanie i konsekwencja w dążeniu do celu	34,5	34,0	38,0	39,8	129
Odpowiednie miejsce zatrudnienia	34,5	31,9	28,2	27,6	102
Umiejętność korzystania z nadarzających się okazji	22,4	38,3	22,5	34,7	97
Zdobyty zawód	31,0	27,7	26,1	23,5	91
„Ustosunkowana” rodzina	19,0	25,5	26,8	30,6	91
Własny wysiłek i poświęcenie w pracy	22,4	25,5	25,4	26,5	87
Odpowiednie poglądy polityczne	19,0	12,8	24,6	28,6	80
Szczęśliwy uśmiech losu	17,2	36,2	21,8	17,3	75
Aktywność społeczna w środowisku zamieszkania	24,1	21,3	18,3	21,4	71
Stanowisko osiągnięte w pracy	12,1	12,8	16,2	14,3	50
Posiadana mądrość życiowa	15,5	6,4	14,1	13,3	45
Dziedziczony majątek	10,3	14,9	9,2	7,1	33
Umiejętne organizowanie sposobów na zarabianie pieniędzy	13,8	12,8	7,0	9,2	33
Pochodzenie narodowe	13,8	2,1	1,4	1,0	12
Posiadane kontakty zagraniczne	1,7	4,3	2,8	3,1	10
Manifestowana religijność	1,7	4,3	1,4	4,1	9
Inne	3,4	2,1	2,1	3,0	6
Ogółem liczba odpowiadających (N)	58	47	142	98	345

ŹRÓDŁO: Dane i obliczenia własne Zespołu. Pismem półgrubym wyróżniono najczęstsze wskazania w danej kategorii.

Przegląd odnotowanych opinii prowadzi do wniosku, że wykształcenie jest bezwzględnie pierwszoplanowym priorytetem rozwoju kapitału

ludzkiego w badanych miastach. Opinie respondentów są nieco rozbieżne w kwestii ważności kolejnych czynników sukcesu. Niewątpliwie ważnym celem jest zdobycie wpływowych kontaktów i stanowisk, a głównymi sposobami do tego prowadzącymi są posiadane cechy osobowe oraz pielęgnowane znajomości i konsekwencja w działaniu. Dużą wagę ma odpowiednie miejsce zatrudnienia oraz umiejętność korzystania z nadarzających się okazji. Własny wysiłek znajduje się dopiero na miejscu dziesiątym, a aktywność w środowisku i osiągnięcia w pracy jeszcze niżej. Kod osiągnięć jest więc czynnikiem trzecioplanowym. Nie musi być on powiązany z wykształceniem, które można zdobyć w miarę łatwo, jeżeli posiada się określone kierunkowe zdolności.

Kontakty zagraniczne oraz pochodzenie narodowe nie stały się w opiniach badanych członków elit lokalnych jakimiś szczególnie znaczącymi czynnikami sukcesu. Ten ostatni czynnik ma swą rangę praktycznie tylko w Głogówku, gdzie dostrzec można ułatwienia dla mieszkańców legitymujących się niemieckim pochodzeniem i podwójnym obywatelstwem.

Zwraca również uwagę wysoki odsetek wskazań na „pielęgnowane znajomości” w najbardziej zasiedziałym (stabilnym) środowisku lokalnym, jakim jest Lubliniec. Kod nieformalnych układów i familiarnych powiązań nie przestaje być ważną ostoją strategii rekrutacyjnych i podstawą powodzenia zawodowego w polskiej kulturze lokalnej.

Przechodząc do analizy temporalnego zadowolenia z warunków życia, mierzonego na skali Cantrila, chcemy uchwycić zarówno poziom, jak i dynamikę subiektywnych orientacji badanych osób. Drabina Cantrila została skonstruowana w następujący sposób:

10	Najlepsze życie, jakiego można się spodziewać
9	
8	
7	
6	
5	
4	
3	
2	
1	
0	Najgorsze życie, jakiego można się spodziewać

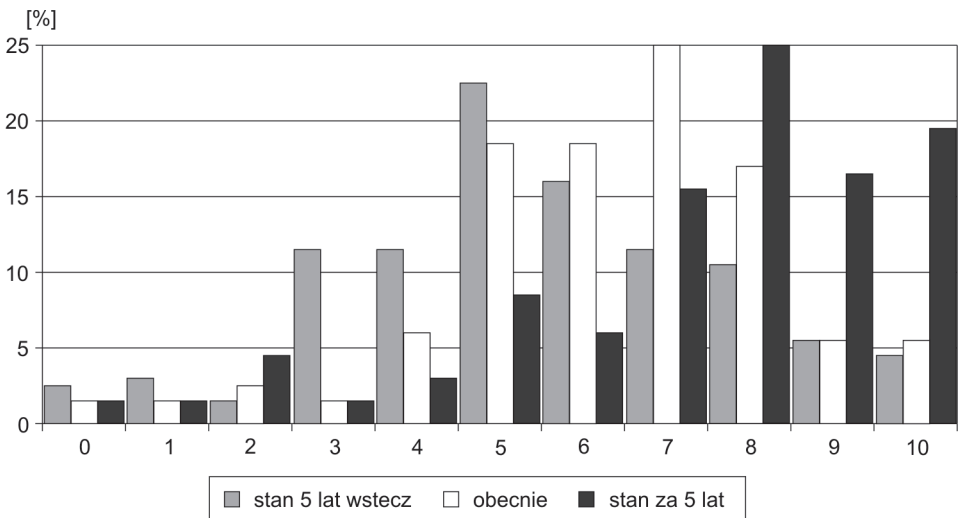
Badanym zadaliśmy trzy pytania:

1. Proszę zaznaczyć, na którym miejscu tej drabiny znajduje się Pana/Pani zadowolenie z obecnych warunków swojego życia?

2. Teraz proszę zaznaczyć, na którym stopniu tej drabiny znajdowało się Pana/Pani zadowolenie z warunków swojego życia 5 lat temu?
3. Na którym stopniu tej drabiny będą się znajdowały warunki Pana/Pani życia za 5 lat?

Odpowiadający na pytania respondenci nie stanowili reprezentatywnej grupy dla swoich miast. Była to próba 89 osób dobieranych w celu rozpoznania kulturowych uwarunkowań aktywności życiowej i porównania ich postaw w wymiarze dwóch szeroko ujętych generacji. Przypominamy, że badani rekrutowani byli wśród osób mających trudności z aktywizacją zawodową, a należących do pokolenia młodego 18—30-latków i średniego w wieku 40—59 lat. Oznacza to, że nie mają oni zbyt dobrych warunków życia codziennego, ale radzą sobie z jego trudnościami w dostępny przeciętnemu mieszkańcowi miasta sposób. Porównawcze odniesienie subiektywnych odczuć związanych z warunkami swego życia na osi czasu do stanu minionego oraz określenie poziomu swoich nadziei na przyszłość są dla nas wskaźnikami ich pesymizmu lub optymizmu w codziennym funkcjonowaniu.

Wstępne porównanie uzyskanych deklaracji, zamieszczamy na wykresie 1. Wyniki świadczą o odczuwaniu przez badanych pozytywnych zmian, a także o wyraźnej przewadze optymizmu w ocenach dotyczących ich warunków życiowych w przeszłości.



WYKRES 1. Subiektywne oszacowanie poziomu warunków swojego życia przez ogół badanych w trzech okresach (dane na skali Cantrila w % liczone osobno dla każdego okresu)

ŹRÓDŁO: Opracowanie wykresów na podstawie badań własnych Zespołu.

Ogólny obraz subiektywnego odczuwania swoich warunków życiowych oraz perspektyw wskazuje na istotną ich poprawę w porównaniu do

przeszłości i wyraźny optymizm naszych respondentów co do przyszłości. W bilansie stanu obecnego względem minionych 5 lat, poprawę warunków swojego życia deklaruje aż 64,0% badanych, a pogorszenie jedynie 19,1%. Natomiast optymizm, czyli spodziewaną poprawę warunków życia w ciągu nadchodzących 5 lat, wykazuje 62,9% badanych przy oczekiwanym ich pogorszeniu przez 13,5%.

Zróznicowanie uzyskanych odpowiedzi nie jest znaczące pod względem płci (mediana dla kobiet ma wartość odpowiednio: przeszłość — 5, teraźniejszość — 6 oraz przyszłość — 8, a dla mężczyzn odpowiednio — 6, 7 i 8). Sekwencja wskazań stanu z przeszłości, teraźniejszości i przyszłości w przypadku młodszej generacji 18—30-latków to 5, 7 i 8, natomiast dla 40—59-latków — 6, 7 i 7. Poziom wykształcenia różnicuje następująco te oceny: zasadnicze zawodowe i niższe — 5, 7 i 8, średnie — 6, 7 i 8, a wyższe — 5, 6 i 8.

W gruncie rzeczy uzyskujemy obraz postaw dość silnie skoncentrowanych na stopniach nieco wyższych niż środek skali, co oznacza dominantę postaw zadowolenia przy niskiej aktywności w zakresie temporalnych zmian swojego statusu. Sytuacja ta jest typowa dla badanych respondentów, co znajdowało swój wyraz w stwierdzeniach cytowanych w analizie Marka Dziewierskiego. Píše on tak: „Czynnikiem przemawiającym wyrażnie na korzyść badanych przestrzeni pozostaje, mimo obiektywnych ograniczeń i deficytów, skala miejsca. Ona właśnie sprawia, że są to dobre przestrzenie dla życia, zakładania rodziny („małe miasto”, „wszędzie blisko”) i ważne jest również to, że w danym miejscu nie żyje się anonimowo („Tu ludzie się znają”). Nie bez znaczenia pozostają też ich walory historyczne i estetyczne („z ciekawą historią”)”²⁰. Mamy zatem w tych stwierdzeniach dopełnienie kontekstu zadowolenia, które jest zwykle dość wysokie i oznacza pozytywne zakorzenienie respondentów, którzy mają nadzieję na niewielką poprawę warunków swojego bytowania, które osadzone jest jednak w swojskiej, względnie bezpiecznej, przestrzeni społeczno-kulturowej.

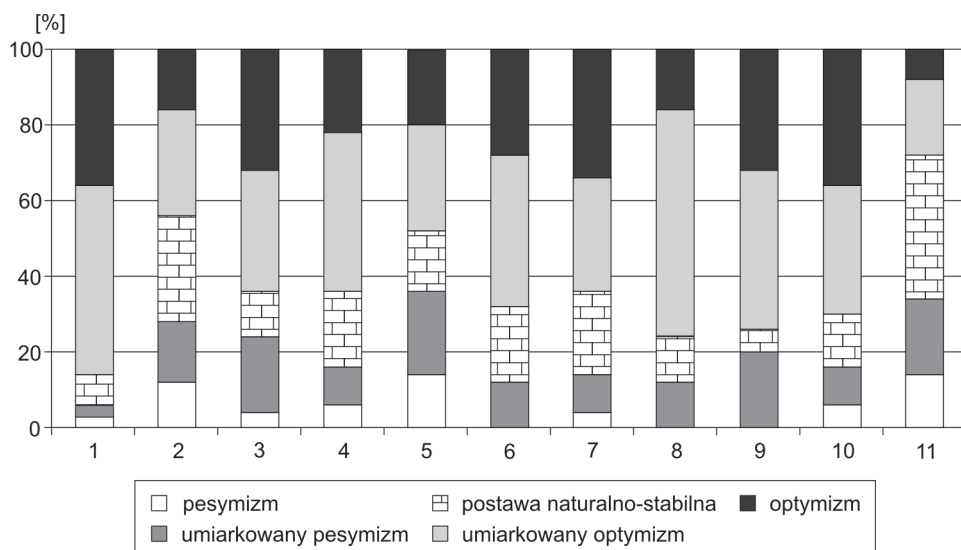
Podejmiemy teraz próbę pełniejszego określenia zasobów pesymizmu i optymizmu, wiążąc ze sobą wskazania dla wspomnianych trzech różnych punktów prywatnego czasu życia w środowisku miasta. Na podstawie powiązania odpowiedzi negatywnych i pozytywnych z pesymistycznymi i optymistycznymi określiliśmy indeks wagi optymizmu — pesymizmu dla każdego respondenta. W efekcie otrzymaliśmy następującą gradację postaw charakteryzujących odczuwaną dynamikę zmian swojej sytuacji życiowej przez badanych mieszkańców:

5,6% — pesymiści (odczuwający negatywne zmiany i spodziewający się pogorszenia);

²⁰ M. DZIEWIERSKI: *Tożsamość miejsca a strategie adaptacyjne mieszkańców małych i średnich miast*. Strona 277 niniejszej pracy.

- 14,6% — umiarkowani pesymiści (częściowo negatywnie oceniający rzeczywistość i dosyć pesymistyczni);
 18,0% — neutralno-stabilni (utrzymujący swój stabilny poziom ocen);
 37,1% — umiarkowani optymiści (odczuwający poprawę, stabilni i lekko optymistyczni);
 24,7% — optymiści (mała lub wyraźna poprawa i znaczny optymizm).

Powiązaliśmy tak identyfikowaną skalę optymizmu — pesymizmu respondentów z pokoleniowym i edukacyjnym ich zróżnicowaniem oraz uzupełniliśmy o inne kategorie społeczno-demograficzne, cechujące mieszkańców. Uzyskane wyniki prezentuje kolejny wykres:



OBJAŚNIENIA: 1 — grupa wiekowa 18—30 lat; 2 — grupa wiekowa 40—59 lat; 3 — kobiety; 4 — mężczyźni; 5 — wykształcenie zawodowe lub niższe; 6 — wykształcenie średnie; 7 — wykształcenie wyższe; 8 — mieszkający od 10 lat; 9 — mieszkający 11—20 lat; 10 — mieszkający 21—30 lat; 11 — mieszkający ponad 30 lat.

WYKRES 2. Zróżnicowanie optymizmu — pesymizmu w ocenie jakości własnego życia ze względu na cechy społeczno-demograficzne badanych

Zobrazowane różnice pozwalają wnioskować o zasadniczym wpływie wieku na poziom optymizmu mieszkańców miast. Młodzież, co naturalne, podchodzi ze znacznie większymi nadziejami do swojej przyszłości. Zbliżony stan optymizmu prezentują osoby mieszkające w danym mieście krócej niż 10 lat. Jest to w większości przybywający do lokalnych społeczności młody, względnie dynamiczny kapitał ludzki. Szerszy zasięg mają w badanych miastach optymistyczne postawy w przypadku osób ze średnim wykształceniem, a znacznie słabsze z zawodowym lub niższym, chociaż niższym, nie ma między tymi grupami znaczących statystycznie różnic.

Podobnie jeśli chodzi o różnicowanie pod względem płci. Otóż zauważalnie częściej optymistyczni są mężczyźni niż kobiety, lecz wśród tych ostatnich więcej jest osób zdecydowanie optymistycznych i nieco mniej silnie pesymistycznych.

Skala Cantrila umożliwia nam uchwycenie różnic w średnich wartościach, które są istotne dla kategorii społecznych objętych porównaniem. Mimo że dobrana przez nas próbka nie jest reprezentatywna, możemy na jej podstawie zasygnalizować, że nie ma statystycznie istotnych różnicowań postaw na naszej skali optymizmu — pesymizmu wśród badanych osób z analizowanych miast. Podobnie brak podstaw do wskazania istotnych różnic statystycznych w ocenach stanu warunków życia obecnego, przeszłego i nadziei na ich wyższy poziom w przyszłości między mieszkańcami badanych miast. Możemy zatem wnioskować o istnieniu swoistego wspólnego klimatu psychospołecznego, który sprawia, że aktywność mieszkańców miast peryferyjnych cechuje pewnego rodzaju optymizm, przejawiający się również w ocenie jakości swojego życia. Jeżeli osoby z wykształceniem podstawowym wskazują średnio na 7. stopień skali Cantrila, a osoby z wykształceniem wyższym na 6., i średnio obie te kategorie respondentów w przyszłości plasują warunki swojego życia na jej 8. stopniu, to świadczy to o bardzo subiektywnym waloryzowaniu czynników własnej satysfakcji życiowej.

Zadowolenie ze stanu osiągniętego może być równie duże u osoby ubogiej, jak i zasobnej materialnie, dla kogoś z wykształceniem zasadniczym zawodowym, jak i ze średnim. Próg aspiracji oraz poczucie realnego zasięgu określonych dóbr i względności uzyskanego statusu społecznego nieliniowo różnicują satysfakcję z jakości życia.

Nasi respondenci reprezentują dość jednolitą kulturowo zbiorowość osób względnie zadowolonych z jakości życia w swoim mieście. Dynamika typowych strategii życiowych jest niewielka i daje im nadzieję na stosunkowo mały, ale zauważalny progres w oczekiwanych warunkach życia.

5. Dylematy wartości w kulturowym oglądzie uczestnika świata lokalnego

Naszą analizę czynników mobilności w peryferyjnej przestrzeni społeczno-kulturowej zakończymy opisem deklarowanych postaw wobec wartości. Jako deklaracje respondentów traktujemy odpowiedzi na pytania zaprezentowane w formie ośmiu par problemowych. W ramach jakości-

ciowego sondażu zaproponowano respondentom odniesienie się do kilku ogólnie sformułowanych wartości, prosząc, aby wskazali, które z nich osobiście bardziej cenią. Odpowiedzi te mają docelowo dać nam obraz preferencji ukierunkowujących dążenia badanych osób. Po określeniu odsetka osób wybierających daną opcję, przeprowadziliśmy dodatkowo rozpoznanie, jakie kategorie badanych deklarują najsilniejsze przywiązanie do proponowanych im w formie dylematów różnych wartości. Wyniki zawierające najciekawsze informacje zamieszczamy w tabeli 6.

TABELA 6. Rozkład poparcia badanych mieszkańców dla przeciwstawnych wartości i zasad wraz ze wskazaniem najsilniej afirmujących je kategorii respondentów

1. Praca zawodowa i stanowisko	czy	spokojne życie rodzinne?
25,8% — młodzi, mieszkający do 10 lat		71,9% — starsi
2. Indywidualny sukces bez oglądania się na innych	czy	działanie na rzecz społeczności w której się żyje?
41,6% — kobiety		55,1% — mieszkający ponad 30 lat
3. Wyższe wykształcenie	czy	dobra materialne, uzyskiwane dochody?
25,8% — mieszkają do 10 lat,		69,8% — mężczyźni, pesymiści
4. Przede wszystkim praca i inne obowiązki	czy	przede wszystkim rozrywka i dobra zabawa?
75,5% — starsi, mieszkający ponad 30 lat, pesymiści		19,1% — mieszkający do 10 lat
5. Własna zaradność w rozwiązywaniu problemów	czy	korzystanie z pomocy urzędów lub instytucji?
53,9% — kobiety, średnie wykształcenie, mieszkający do 10 lat, umiarkowani pesymiści		43,8% — osoby z niższym i wyższym wykształceniem
6. Postępowanie w zgodzie z zasadami moralnymi	czy	skuteczność w osiąganiu własnych celów?
83,1% — starsi, kobiety, średnie wykształcenie, mieszkający do 10 lat i ponad 30 lat		13,5% — mieszkający 21—30 lat,
7. Autorytet i opinie osób znaczących	czy	swój niezależny, osobisty pogląd?
30,3% — mieszkają do 10 lat, umiarkowani optymiści		66,3% — młodzi, zawodowe i niższe
8. Ryzyko w wyborze planów życiowych („pójść na całość”)	czy	bezpieczeństwo w działaniu („dmuchać na zimne”)?
59,6% — średnie wykształcenie, mieszkają do 10 lat, umiarkowani optymiści		38,2% — mieszkający ponad 30 lat, pesymiści
9. Przywiązanie do stron rodzinnych	czy	brak przywiązania do tego miejsca?
73,0% — starsi, mieszkający ponad 30 lat		21,3% — młodszy, umiarkowani optymiści

Nasze listy kategorii społecznych osób, które wykazujących najsilniejszą afirmację analizowanych wartości, nie zawierają zaskakujących informacji. Bardziej użytecznym poznawczo rezultatem tego porównania jest wskazanie przewagi określonych wyborów nad innymi. W podstawowym oglądzie dobrze uwidacznia się orientacja większości badanych na spokojne, bezpieczne funkcjonowanie w warunkach równowagi normatywnej, postępowania zgodnie z zasadami moralnymi, jakie się wyznaje, w ramach bezpiecznego życia rodzinnego i przywiązania do stron rodzinnych. Młodzi respondenci natomiast dopuszczają ograniczone ryzyko w ramach ich indywidualnego poglądu na życie oraz posługiwanie się pragmatyczną zaradnością w rozwiązywaniu problemów dnia codziennego, który powinna wypełniać troska o dobra materialne i środki utrzymania dla własnej rodziny.

Taka kulturowa waloryzacja środowiska społecznego znajduje silne potwierdzenie w spontanicznych wypowiedziach naszych respondentów, którym zadano otwarte pytanie o trzy najważniejsze życiowe wartości. Ich swobodne odpowiedzi zestawiamy w tabeli 7. Każdy czytelnik łatwo dostrzeże serię powiązanych ze sobą określeń, które układają się w sekwencję pożądaney uczciwości i szacunku do bliskich osób oraz otoczenia społecznego. Rodzina stanowi jego trzon, a wyraźnie brakuje w tych wskazaniach kręgu sąsiadów. Pracowitość i spełnianie swoich zadań oraz oczekiwanie pomocy od innych w skutecznym zapewnianiu sobie dobrych warunków bytu są naczelnymi kryteriami organizującymi strategię zachowań naszych respondentów.

TABELA 7. Częstość wskazań wartości wymienianych samodzielnie w pytaniu otwartym wraz z ich naturalnymi określeniami podawanymi przez respondentów

Spontanicznie wymienione przez respondentów najwyżej cenione wartości	(%)
1	2
Uczciwość	36,0
Szacunek do innych ludzi	15,7
Rodzina	11,2
Pracowitość	10,1
Bycie pomocnym, chęć pomagania innym, uczynność	9,0
Determinacja, wytrwałe dążenie do celu i samospełnienia	9,0
Zaradność	7,9
Kultura osobista	7,9
Tolerancyjność	6,7
Wiara	6,7
Dobre wychowanie	5,6
Prawdomówność, szczerłość	5,6

cd. tab. 7

1	2
Wykształcenie	5,6
Życzliwość	4,5
Otwartość	4,5
Dobra materialne, pieniądze	3,4
Łatwość w nawiązywaniu kontaktów	3,4
Tradycje rodzinne	3,4
Praca	3,4
Miłość	3,4
Samodzielność	3,4
Pewność siebie	3,4
Spryt	2,2
Sumienność, rzetelność	3,4
Punktualność	3,4
Szacunek do starszych	3,4
Uprzejmość	2,2
Zrozumienie drugiego człowieka	2,2
Rozsądek	2,2
Pomoc bliskim	2,2
Docenianie tego, co daje życie	2,2
Sprawiedliwość	2,2
Pogoda ducha	2,2
Wiara w Boga	2,2
Poczucie własnej wartości	2,2
„Rodzinność”	2,2
Przyjaciele	2,2
Mądrość życiowa	1,1
Ogłada towarzyska	1,1
„Twarde stąpanie po ziemi”	1,1
Własne zdanie	1,1
„Cwaniactwo”	1,1
„Bycie człowiekiem”	1,1
Dyscyplina	1,1
Chytrość, przebiegłość	1,1
Wdzięczność	1,1
Znajomość języków obcych	1,1
Trzymanie się razem z rodzeństwem	1,1
Utrzymywanie dobrych stosunków z sąsiadami	1,1
Dobra praca	1,1
Godność człowieka	1,1
Zdolność	1,1

cd. tab. 7

1	2
Moralność	1,1
Wszystkie dobre cechy po trochu	1,1
Przedsiębiorczość	1,1
Umiejętność wyrażenia i obrony własnego zdania	1,1
Mniej krytyki	1,1
To co wynosi się z domu. Czas spędzony z rodzicami	1,1
Pamięć o historii	1,1
Konsekwencja	1,1
Kontakty z ludźmi	1,1
Szczęście	1,1
Szczęście rodzinne	1,1
Zasada „nie rób drugiemu, co tobie niemiłe”	1,1
Asertywność	1,1
Wolny wybór dziecka	1,1
Szacunek do samego siebie	1,1
Szacunek do pracy	1,1
Religia	1,1
Nie rezygnować z własnych marzeń	1,1
Bycie sobą	1,1
Walka o własne miasto	1,1
Jestem dorosły, prowadzę własne życie i nie są dla mnie istotne	1,1
Odpowiedzialność	1,1
Otwartość na ludzi biednych	1,1
Inteligencja	1,1
Skromność, niewywyższanie się	1,1
Umiejętność prowadzenia domu, utrzymanie rodziny	1,1
Bycie dobrym dla rodziny w małżeństwie	1,1
Zadowolenie z pracy	1,1
Szczęście dzieci i wnuków	1,1
Przekonanie, że to nie pieniądze są najważniejsze w życiu	1,1
Mieć cel w życiu	1,1
Postępowanie w zgodzie z własnym sumieniem	1,1
Zdobywanie wiedzy	1,1
Wychowanie religijne	1,1
Cierpliwość	1,1
Uczciwość wobec samego siebie	1,1
Honor	1,1
Dobroć	1,1
Patriotyzm	1,1
Ogółem	267,4

ŹRÓDŁO: Badania własne — dane nie sumują się do 100% z powodu wskazywania 2—3 wartości.

6. Podsumowanie

Rezultat ostatniej części badań jakościowych potwierdza bardzo silne zakorzenienie mieszkańców małych i średnich miast w sieci więzi nieformalnych. Wiążący kapitał społeczny ogranicza skłonność znacznej liczby słabiej funkcjonujących mieszkańców do aktywizacji posiadanych zasobów. Kapitał ludzki, jakim oni dysponują, nie cechuje się dużymi zdolnościami do identyfikowania źródeł władzy ekonomicznej i profesjonalnego sukcesu w zhierarchizowanych sieciach powiązań. Brak świadomości statusowych różnicowań struktury społecznej oraz ograniczone doświadczenie w korzystaniu z merytokratycznych reguł społeczeństwa kapitalistycznej konkurencji są wyraźnie widoczne we wskazaniach. Badani sukces identyfikują z uruchamianiem zestawu cech osobistych będących zaletami naturalnymi jednostki. Pracowitość, wytrwałość, kształcenie się, zdobywanie wiedzy, przedsiębiorczość, punktualność, sumienność, rzetelność są wciąż wartościami dalszego planu, a dla wielu wręcz znajdują się daleko za rodzinnym sprytem i korzystaniem z okazji, aby wygodnie urządzić się w otaczającym świecie dzięki krewniaczemu i klientelistycznemu wsparciu.

Miastom peryferyjnym nie brakuje wykwalifikowanych kadr, lecz aktywnych i zmotywowanych zasobów ludzkich. Widoczny jest deficyt specjalistów z zakresu usług rynkowych oraz technicznych specjalistów na potrzeby przemysłu i budownictwa. Jednak najbardziej niekorzystne jest dezaktywowanie kapitału ludzkiego przez bariery w funkcjonowaniu przedsiębiorczości i innych inicjatyw oraz niski poziom mobilizacji mieszkańców na rzecz ogólnych celów rozwojowych (bierne, wiążące kapitały społeczne). Również klimat kulturowy, jaki wytwarza środowisko lokalne małego i średniego miasta, stanowi dogodną, bezpieczną niszę dla słabszych pod względem kapitału edukacyjnego zasobów ludzkich. Utrudnia on instytucjonalne włączanie ich w programy rozwojowe. Dążenie do bezpieczeństwa ekonomicznego i ograniczenia ryzyka w działaniu instytucjonalnym nie blokuje indywidualnych scenariuszy wahadłowego emigrowania. Są to jednak najczęściej strategie krótkookresowe. Rodziny nie tworzą modeli systematycznego wsparcia ambitnych scenariuszy osiągania statusu społecznego przez swoich członków. Raczej reprodukuja dostępne hierarchie społeczne i nawykowo przekazują młodemu pokoleniu kody kulturowej mimikry. Rytualizacja więzi rodzinnych oraz deklaratywnych wartości religijnych tworzy przestrzeń nieformalnych autogratyfikacji. Uczciwość, jako naczelną deklarowaną wartość, zdaje się wygrywać z rzetelną wiedzą i ambicjami jej pogłębiania oraz dążeniami do wykorzystywania swych umiejętności w nowo-

czesnych inicjatywach biznesowych lub społeczno-kulturalnych. Świat małych i średnich miast posiada potencjał kapitału ludzkiego, który jednak ujawnia tylko połowiczną determinację w dążeniu do powodzenia życiowego. Ludzie mają tu przed sobą więcej przeszkód z powodu „pasywności” w postawie życiowej niż z powodu braku szans na wiązanie swojej lokalności z centrami ponowoczesnych struktur.

Kapitał wykształcenia w starszym i średnim pokoleniu dostosowany był do okresu industrializmu i nie jest adekwatny do aktualnego rynku pracy. Natomiast przedstawiciele młodego pokolenia, posiadający lepsze przygotowanie, jeśli pozostają w środowisku lokalnym swojego miasta, stają się pasywni w wykorzystywaniu dostępnych form edukacyjnej mobilizacji. Aktywność edukacyjna powoduje podwyższenie osobistych aspiracji, ale bariery w ich realizacji stają się czynnikiem wywołującym u nich niezadowolenie z możliwości stwarzanych przez instytucjonalną przestrzeń miasta. Jednocześnie na zadowolenie z jakości życia silniej rzucają sytuacja zawodowa na lokalnym rynku pracy oraz uzyskane poczucie bezpieczeństwa socjalnego aniżeli deklarowany poziom zamożności mieszkańców małych i średnich miast. Osoby biernie dostosowujące się do okoliczności ograniczających ich szanse rozwoju zawodowego czerpią satysfakcję życiową z, wiążącego się z ich pasywnością, poczucia bezpieczeństwa, a także ze społecznej bliskości z innymi, podobnymi do nich pod tym względem ludźmi. Ludzie z aktywnych społecznie środowisk (szczególnie lokalnych elit) preferują wybór dla swoich dzieci strategii skierowanych na wyjazd z małego miasta i zakorzenianie się w otoczeniu zwiększającym szanse życiowego sukcesu. Większe niezadowolenie z warunków i jakości życia w badanych społecznościach okazują aktywni mieszkańcy z lepiej funkcjonujących miast o bardziej ruchliwym kapitale ludzkim. Ruchliwość społeczna jest więc funkcją nie tylko posiadanej wiedzy, ale także odczuwanych aspiracji, które są słabiej uruchamiane w biernych i małych środowiskach peryferycznych.